

Przewodniczący Senatu Belgii u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze, przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu, przewodniczącego Senatu Królestwa Belgii Roberta Vandekerckhove.

Przedmiotem rozmowy były aktualne zagadnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy polsko-belgijskiej, zwłaszcza między parlamentami obu krajów. Przewodniczący Senatu Belgii podziękował za gościnne przyjęcie i wyraził nadzieję, że w naszym kraju. (PAP)

I. Gandhi krytykuje rządy C. Singha

Indira Gandhi przeszła do ofensywy przeciwko premierowi w przebiegu wojny politycznej w Indiach. Wypowiedziawszy się w Nagpurze w środowych Indiach, 700 km na zachód od Bombaju, córka Nehru poddała w wątpliwość rolę Singha jako przywódcy państwa i wyraziła jednocześnie obawę o demokratyczny charakter wyborów parlamentarnych przygotowanych przez gabinet Singha. Był to najostrzejszy atak pani Gandhi na Charana Singha, któremu przed 5 tygodniami umożliwiono objęcie władzy, by bezpośrednio przed debatą parlamentarną decydującą o losach nowej ekipy, niespodziewanie wycofać swe poparcie.

Pani Gandhi, która sprawowała władzę przez 11 lat, oświadczyła, że w lipcu udzieliła Singhowi poparcia tylko dlatego, aby obalić rząd Morarji Desai.

Na wiecu w Nagpurze pani Gandhi towarzyszył jej syn Sanjay, co świadczyłoby o jego powrocie do aktywnego życia politycznego. (PAP)

Rozpoczął się nowy rok szkolny

Ogólnopolska inauguracja

6 mln młodych obywateli naszego kraju — uczniów szkół podstawowych i średnich wkręciło w nowy rok nauki. Dla nauczycieli jest to kolejny etap przeobrażeń systemu edukacji — programem nauczania szkoły 10-letniej objętych jest już milion dzieci klas I i II. Dzień 3 września upłynął młodzieży uczniowskiej pod znakiem „święta szkoły”, odbywały się akademie, apele, koncerty, popisy artystyczne i sportowe dzieci i młodzieży inaugurujące nowy rok pracy szkolnej. W wielu miejscowościach otwarto nowe placówki oświatowe.

Ogólnopolska inauguracja roku szkolnego 1979/80, która odbyła się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Małym Płocku w woj. łódzkiej, była połączona z otwarciem tej nowoczesnej placówki. W uroczystościach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i wychowania — Józef Teichma. Obecny był kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski.

Szkola w Małym Płocku jest najnowocześniejszą i najlepiej wyposażoną szkołą gminną w woj. łódzkiej, w pełni przygotowaną do realizacji 10-letniego programu nauczania.

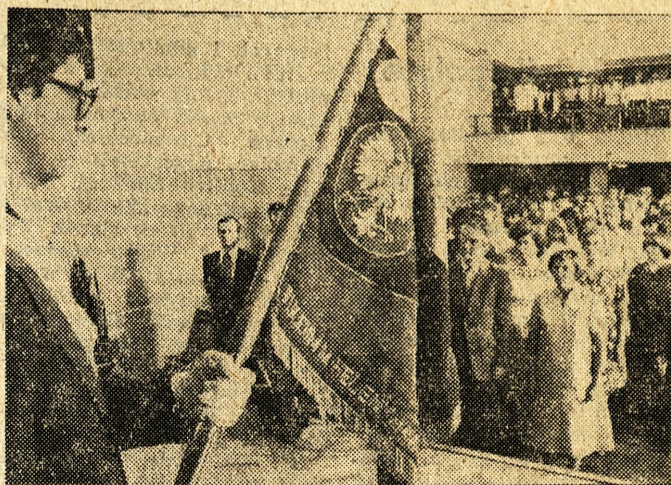
Podniosłym momentem inauguracji było nadanie szkole imienia wielkiego polskiego poety — Jana Kochanowskiego oraz przekazanie młodzieży sztandaru, ufundowanego przez społeczność gminy Mały Płock. Aktu wręczenia sztandaru dokonał minister J. Teichma, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W naszych czasach zdobywanie wiedzy jest pierwszym obowiązkiem, który musi być spełniony.

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, zainaugurowano oficjalnie nowy rok szkolny 1979/80. Uczniowie szkół podstawowych rozpoczęli naukę wcześniej. Wczoraj,



Ponad 170 uczniów rozpoczęło naukę w II Liceum Ogólnokształcącym im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. Na zdjęciu: ślubowanie „pierwszaków”.

Fot. — R. Królak

Do wakacji, spotkali się ze szkołą uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego w Kaliskim odbyła się w Zespole Szkół Rolniczych w Liskowie z udziałem sekretarza KW PZPR — Zbigniewa Bienia i wicewojewody — Antoniego Buksakowskiego. W Kaliskim do szkół podstawowych i ponadpodstawowych uczęszcza blisko 137 000 uczniów. Aby prawidłowo realizować dziesięcioletnią, tworzą się zbiorcze szkoły gminne, szkoły nauczycieli nauczania początkowego. Wyraźnie wzrosła liczba miejsc w przedszkolach, w nowym roku szkolnym wzrosła o dalszych 300 miejsc. Wszystkie 6-latkę objęte są nauką przedszkolną.

W województwie konińskim inauguracja roku szkolnego miała miejsce w nowo wybudowanej szkole nr 4 w Turku. W inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz

wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR w Koninie — Zofią Zamojską, wojewodą konińskim — Henrykiem Kaźmierczakiem, prezesem WK ZSL — Tomaszem Malinowskim. W Koninie w tym roku do szkół podstawowych uczęszcza 52 000 dzieci, do szkół ogólnokształcących — 2 800, a do szkół zawodowych — ponad 19 000. Szkoły są dobrze przygotowane do przyjęcia drugiej już klasy szkoły zreformowanej. Przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich odwiedzili wczoraj Państwowy Dom Dziecka, interesując się życiowymi sprawami jego wychowanków i wychowawców.

Również wczoraj w Koninie rozpoczęły działalność dwie nowe szkoły artystyczne — Liceum Sztuk Plastycznych w Kole i Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Turku. W województwie leszczyń-

Dokończenie na str. 2

W Szczecinie odsłonięto Pomnik Czynu Polaków

Na Jasnym Błoniach w Szczecinie odbyła się wczoraj antywojenna manifestacja społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej, w czasie której odsłonięto Pomnik Czynu Polaków. Wzniesiono go w 40 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na nasz kraj, jako wyraz hołdu i pamięci dla pokoleń Polaków uczestniczących w odbudowie i rozbudowie Polski.

Monument, którego twórcą jest artysta — rzeźbiarz — Gustaw Zemla, przedstawia trzy orły wzbijające się do lotu, symbol ofiarnej pracy Polaków przybyłych po II wojnie światowej do spalonego Szczecina.

Jest pomnik szczeciński świadectwem jedności narodu. Powstał ze składek i przy pomocy mieszkańców Szczecina.

W manifestacji udział wzię-

ło wiele tysięcy mieszkańców Szczecina.

Aktu odsłonięcia Pomnika Czynu Polaków dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych — Stanisław Kowalczyk.

Ważnym akcentem manifestacji była dekoracja Szczecina orderem Sztandaru Pracy I klasy nadanym miastu przez Radę Państwa w uznaniu osiągnięć regionu szczecińskiego w rozwoju kraju.

★

Tego dnia St. Kowalczyk wraz z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Januszem Brychem — dokonali aktu dekoracji kilkudziesięciu osób zasłużonych dla rozwoju regionu szczecińskiego i budowy pomnika odznaczeniami państwowymi. (PAP)

Depesza E. Gierka do F. Castro

W Hawanie obradują przywódcy państw niezaangażowanych

W stolicy Kuby rozpoczęła się wczoraj konferencja na szczycie państw niezaangażowanych z udziałem prawie stu państw członkowskich tego ruchu reprezentujących około 1,5 mld mieszkańców świata. Obrady potrwać 6 dni.

Do Hawany przybyło 50 szefów państw i rządów. Na porządku dziennym znajduje się sprawa rozwoju ruchu państw niezaangażowanych w najbliższych latach, walka z rasizmem i neokolonializmem.

Z okazji VI konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w Hawanie, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przesłał do przewodniczącego tej konferencji Fidela Castro Ruz depeszę, w której na jego ręce a za jego pośrednictwem wszystkim uczestnikom tego szerokiego i ważnego forum przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego. (PAP)

Apel młodzieży świata o wychowanie w duchu pokoju

Zakończenie warszawskiego seminarium

W Warszawie zakończyło się wczoraj 4-dniowe europejskie seminarium pod hasłem „O wychowanie młodych pokoleń w duchu pokoju”, które w dniach obchodów 40 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej zorganizowała Rada Główna FSZMP. W seminarium uczestniczyli — obok przedstawicieli polskiego ruchu młodzieżowego — reprezentanci ponad 50 międzynarodowych, regionalnych i krajowych organizacji młodzieżowych i studenckich.

Obrady, które toczyły się na sesjach plenarnych oraz w trzech komisjach, poświęcone były sprawom działalności organizacji młodzieżowych i studenckich dla wychowania w duchu pokoju, walki przeciwko tendencjom antypokojowym i antydemokratycznym — na rzecz rozbrojenia i powstrzymania wyścigu zbrojeń. Wiele uwagi poświęcono kwestiom wychowania w szkole, rodzinie i środowisku oraz roli edukacji młodego pokolenia.

Dorobek europejskiego seminarium młodzieży, wnioski zebrane w dyskusji oraz zadania na przyszłość, związane z urzeczywistnianiem idei pokoju, syntetyzuje końcowy dokument przyjęty na spotkaniu. Podkreślono w nim historyczne znaczenie Aktu Końcowego KBWE i wolę pełnej realizacji jego postanowień.

Uczestnicy seminarium stwierdzili, że trwały pokój może być osiągnięty tylko pod warunkiem dalszego umocnienia procesu odprężenia, powstrzymania wyścigu zbrojeń. W dokumencie końcowym podkreśla się rolę współpracy pomiędzy młodzieżą różnych krajów naszego kontynentu i ich organizacjami o rozmaitych tendencjach politycznych, ideologicznych i filozoficznych. Uczestnicy spotkania wyrażają opinię publiczną, organizacje i instytucje do dalszych wysiłków na rzecz urzeczywistnienia przyjętej przez ONZ deklaracji na temat wychowania społeczeństw w duchu pokoju. (PAP)

Lot amerykańskiej sondy kosmicznej

Czy na Tytanie — księżycu Saturna istnieje życie?

W ośrodku kierowania lotem w Mountain View w Kalifornii otrzymano 5 doskonałych fotografii zdjęć Księżyca Saturna — Tytana, wykonanych w niedzielę przez amerykańską sondę kosmiczną „Pionier 11”. Po minięciu Saturna, w sobotę w odległości zaledwie 21 000 km od górnych warstw spowijających planetę obłoków, kamery „Pioniera” zostały skierowane na Tytana, największego go w układzie słonecznym satelitę (średnica 5 800 km). Na fotografiach Tytan przypomina obserwowany w okresie pełni, nieuzbrojonym okiem nasz ziemski Księżyc. Z Ziemi teleskopy rejestrują Tytana jako drobny świetlny czerwony punkt.

Naukowcy przywiązywali wielką wagę do tego etapu misji „Pioniera”, ponieważ Tytan uznano za jedyny obiekt w układzie słonecznym (poza Ziemią), na którym mogą istnieć prymitywne formy życia. Hipoteza życia biologicznego na Marsie, jak wiadomo, nie sprawdziła się. Sonda przeleciała jednak w zbyt dużej odległości od Tytana (350 000 km), by mogła dać odpowiedź na to pytanie. Dotychczas po-

wszechnie sądzono, że temperatura na powierzchni Tytana, rozmiarami przewyższającego nawet planetę Merkury, wynosi około minus 138 stopni C., co wykluczałoby istnienie jakiegokolwiek form życia biologicznego. Istnienie życia na powierzchni Tytana wiąże się bowiem z gęstością atmosfery. Jeśli jest ona nieznaczna, życie nie jest możliwe. Gęsta atmosfera spowijająca to ciało, mogłaby chronić je przed utratą ciepła, stwarzając warunki do powstania na powierzchni Tytana życia (w temperaturze w granicach zera stopni).

Aczkolwiek pytanie pozostało bez odpowiedzi, uczeni wielkość obliczają sobie po przelecie w sąsiedztwie Tytana w 1980 i 1981 r. obu sond typu „Voyager”. „Pionier” zresztą nie miał na pokładzie aparatury, przeznaczonej do szukania życia w Kosmosie.

Mimo pokładanych nadziei, zagadka Tytana pozostała nadal nierozwiązana, ale nie pomniejsza to znaczenia misji „Pioniera”, którą amerykańscy uczeni określili jako kamień milowy w badaniu Kosmosu. PAP

Samokrytyka Bazargana

W wygłoszonym w piątek wieczorem na zakończenie programu telewizyjnego godzinny przemówieniu do narodu, premier Iranu, Mehdi Bazargan, zaapelował o położenie kresu dwuwładzy w kraju poprzez osobiste objęcie steru rządu przez faktycznego przywódcę kraju, ajatollaha Chomeiniego. Wystąpienie Bazargana było

odpowiedzią na nową falę krytyki pod adresem jego gabinetu, zarzucającej premierowi m. in. brak kompetencji i do puszczenie do powstania w kraju anarchii.

Irańskie wojsko rządowe i oddziały tzw. strażników rewolucji, przy wsparciu broni pancernych i lotnictwa rozpoczęły akcje ofensywne przeciwko powstańcom kurdyjskim. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Moskiewska wystawa książek

Wczoraj w przeddzień otwarcia II Moskiewskiej Międzynarodowej Wystawy — Targów Książki, odbyła się konferencja prasowa, podczas której przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy — B. Stukalin poinformował dziennikarzy radzieckich i zagranicznych o celach i zakresie tej jednej z największych w świecie międzynarodowych ekspozycji. W wystawie, obok wydawnictw radzieckich, uczestniczą około 2000 największych wydawnictw książkowych z 75 krajów, wśród nich z Polski, a także wydawnictw ONZ i UNESCO. Łącznie będzie eksponowanych ponad 100 000 książek.

Otwarto targi w Pławidw

Wczoraj otwarte zostały Targi Międzynarodowe w Pławidw, w których uczestniczą firmy i organizacje z 53 krajów. Targi odbywają

się pod znakiem 35-lecia ludowej Bułgarii i 30-lecia RWPG.

O czystości Bałtyku

Dobiega końca międzynarodowa ekspedycja z udziałem naukowców z NRD, Polski, ZSRR, Danii, Szwecji, Finlandii i RFN, która pozwoli wypracować skuteczne środki ochrony wód Bałtyku przed zanieczyszczeniami.

Dziennikarska sesja

W Taszkencie rozpoczęło się wczoraj międzynarodowe seminarium dziennikarzy poświęcone wymianom doświadczeń w zakresie tworzenia i rozwoju narodowych systemów informacji masowej i przygotowania kadr dziennikarskich. Pozdrowienia dla uczestników seminarium przekazał L. Breżniew.

Dialog wojskowy Egipt-Izrael

W mieście Beerszeba w południowej części Izraela rozpoczęły się izraelsko-egipskie rozmowy wojskowe dla omówienia bieżących kwestii współpracy obu państw i

planowanego na 26 września trzeciego etapu wycofywania się wojsk izraelskich z Półwyspu Synajskiego.

Zamieszki w kraju Basków

Bilbao stało się widownią starć, do których doszło w niedzielę między policją i tłumem miejscowej ludności, która wyległa na ulice protestując przeciw zastrzeleniu w San Sebastian młodego Baska. Demonstranci podpalili kilka autobusów obrażając je bombami. Na ulicach pojawiły się barykady. O rozruchach donoszą również z Pamplony, Vitorii i innych miast baskijskich.

Bazy NATO w RFN

Ponad 8000 km kwadratowych, co odpowiada prawie połowie terytorium takiego kraju federalnego jak Schleswig-Holstein, zajmują bazy wojskowe, poligony, koszar, magazyny wojskowe i pola startowe rakiet USA i NATO w RFN. Dziennik „Unsere Zeit” pisze, że plany NATO przewidują budowę dalszych 139 magazynów wojsko-

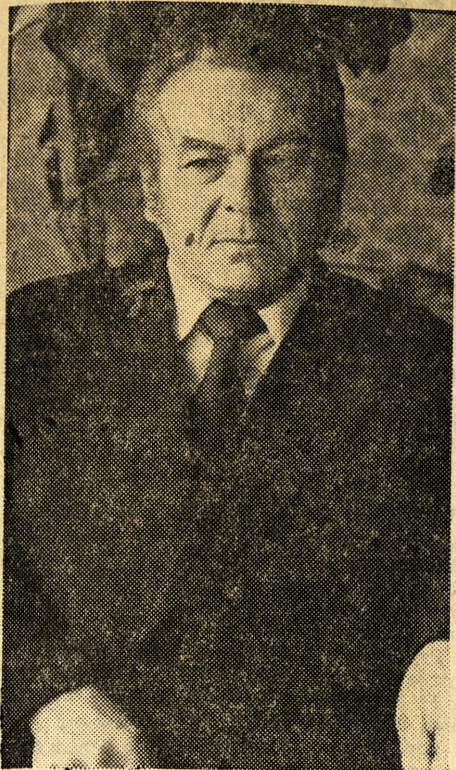
Ewakuacja wojsk francuskich

W niedzielę rozpoczęła się ewakuacja wojsk francuskich z Czadu. Objęcie ona około tysiąca żołnierzy. Ewakuacja ta jest zgodna z porozumieniem o pojednaniu narodowym osiągniętym przed kilkoma tygodniami w Lagos przez zwalczające się ugrupowania czadyjskie.

Sabotaż Chin w Indonezji

Poważny niepokój budzi w Indonezji infiltracja na terytorium kraju uzbrojonych band, kierowanych tam przez przywódców chińskich. Dowódcą wojskowy zachodniego Kalimantanu, gen. Sanif poinformował, że postanowiono w stan gotowości bojowej wojska rozlokowane wzdłuż granicy z Sarawakiem, by przerwać infiltrację grup sabotażowych, mających za zadanie doprowadzenie do rozruchów w kraju.

LATA PRZEMIAN



MÓWI
CZESŁAW KUTZ-
MANN — PRA-
COWNIK PKP W
LESZNE.

Fot. — R. Królak

— Służba kolejowej łączności, w której pracuję od ponad trzech dziesięcioleci nie zwlekała z podjęciem pracy w wyzwolonym kraju. Zaczęła — jak zresztą wszyscy kolejarze — natychmiast po zakończeniu działań, bo też i zaraz konieczny był bezpieczny ruch pociągów. Tędy, przez Leszno szły transporty wojska, dla wojska. Przetaczano to, co na froncie było niezbędne...

Od świtu do nocy trwały więc prace nad przywróceniem sprawności leszczyńskiego węzła. Trzeba było usunąć szkody, które uczynili Niemcy wycofując się. Uzupelniać braki w sprzęcie, wyposażeniu. Wykorzystano trochę przechowywanych urządzeń, zabranych nieprzyjacielowi... Najtrudniej było na ziemiach odzyskanych. Nie dysponowaliśmy żadnymi technicznymi planami, mapami. Po omacku trzeba więc było ustalać jak i gdzie biegną „nerwy” komunikacyjnego systemu.

Od tamtych lat bardzo wiele się zmieniło. Przede wszystkim ruch i tłok na kolejowych szlakach. Coraz więcej trzeba przewozić, dostarczać niezbędne produkty, rozwozić to, co wyprodukowały zakłady, co urodziła ziemia. Przecież pod względem natężenia przewozów polskie koleje plasują się w europejskiej czołówce... Do tego trzeba przystosować techniczny poziom. I łączności i innych kolejowych służb.

Od początku swej pracy jestem związany z łącznością. Przemiany jakie przyniosły minione lata na tym polu dostrzegam najwyraźniej. A więc już nie napowietrzne linie, łączenie systemem ręcznym. Teraz — nowoczesne kable, pełna automatyzacja. Każda stacja włączona w tę sieć może automatycznie łączyć się z dowolnym kolejowym abonentem. Jest to konieczne, żeby koordynować ruch pociągów. Tak poprowadzić je przez rozliczne linie i węzły, żeby do celu docierały bezpiecznie.

Tego właśnie oblicza nowoczesnej kolei pasażer nie widzi. Łatwiej bowiem dostrzec nowe budynki dworca, zelektryfikowane linie, ładniejsze wagony... Bezpieczny ruch pociągów, stał się czymś tak oczywistym, że nie uświadamiamy na co dzień. (len)

Nauczyciele

Filary dziesięciolatki

Początek roku szkolnego jest zawsze wydarzeniem. Od dwóch lat jest ono komentowane bardzo szeroko, jako że wszyscy interesują się kolejnym etapem wprowadzania w życie dziesięciolatki. Wiele mówi się o remontach, podręcznikach, pomoce naukowych, strojach, obuwiu. A więc publicznie przyjęli punkt widzenia rodzica: muszę wyposażyć dziecko we wszystko to, co niezbędne. O resztę niech się martwi nauczyciel.

Jest to dowód powszechnego zaufania do wiedzy i talentów pedagogicznych nauczycieli i operatywności władz oświatowych, które musiały przygotować odpowiednią liczbę wykształconej kadry. Zaufanie to jest w pełni uzasadnione. 26 000 nauczycieli, którzy w ubiegłym roku podjęli pracę z pierwszymi klasami, zrealizowało nowy program doskonalenia, aczkolwiek był on zupełnie inny i w treści, i w metodyce niż ten, do którego przyzwikli. Wskazują na to wyniki badań, które prowadzi bieżąco Instytut Programów Szkolnych.

Również w tym roku 26 000 nauczycieli podjęło pracę z pierwszymi klasami. Z przygotowaniem odpowiedniej kadry nie było większych kłopotów. Problemy zaczynają się dopiero teraz. W przyszłym roku pierwszoklasiści rozpoczną naukę w około 28 000 klas, toteż już trzeba przystąpić do przygotowania nauczycieli. Tymczasem z ostatnich remanentów personalnych wynika, że brakuje około 10 000 osób. Dyrektor Bogusław Cichy z resortu oświaty i wychowania twierdzi, że jest to „luka pozorna”, ponieważ wielu nauczycieli przedmiotów ze starszych klas pracowało jako nauczyciele nauczania początkowego i wystarczy po prostu ich powołać. Gdyby okazało się, że (mimo przewidywań) historyków, polonistów czy geografów jest zbyt mało, by w pełni zapewnić obsadę kadrową dla pierwszych klas w przyszłym roku, uczyć będą absolwentki studiów wychowania przedszkolnego. Czyli, nie ma czym zaprzętać sobie głowy...

Tu wypada zadać pierwsze pytanie. Mały w kraju kilkanaście szkół pedagogicznych (wyższych) i uniwersytetów kształcących nauczycieli. Przy planowaniu bieżącej obsady klas nauczania początkowego nie bierze się ich pod uwagę — dlaczego? Dlatego, że pierwszych specjalistów w zakresie nauczania początkowego uczelnie wykształca dopiero w 1981 roku. A więc, na gaszenie świec... Poza tym, jakże mamy gwarantować, że wszyscy absolwenci podejmą pracę w szkole? Dotychczasowe doświadczenia wskazują bowiem na to, że magistra pedagoga szkoła nie pociąga. Związczą szkoła wiejska. Spośród 11 500 tegorocznych absolwentów uczelni podjęło pracę tylko 6 000 osób, w tym tylko 3 000 na wsi.

Przy okazji: nowy system szkolnictwa nie dla wszystkich oznacza konieczność kształcenia dodatkowych kadr. Od dwóch lat zmniejsza się bowiem systematycznie limity przyjęć do wyższych szkół pedagogicznych (w kiloletniej Wyższej Szkole Pedagogicznej przed trzema laty przyjęto 600 kandydatów, a w bieżącym roku tylko 400. Sytuacja ta ma się od przyszłego roku zmienić. Resort oświaty przedstawia w najbliższym czasie potrzeby w tym zakresie, a resort szkolnictwa wyższego i techniki zadowolą się potrzeby te respektować.

Pytanie drugie: kto będzie zajmował się przedszkolakami, jeżeli spora część absolwentów dwuletnich studiów wychowania przedszkolnego przeniesie się do szkół? Nie zapominać bowiem, że poza sześciolatkami objętymi niemal w całości wychowaniem przedszkolnym wykwalifikowanych nauczycieli potrzebują także przedszkola dla dzieci w wieku 3—5 lat. Ministerstwo Oświaty i Wychowania zapewnia, że nauczycieli nauczania początkowego nie zabraknie. Problem w dobrym ich przygotowaniu.

Cały ciężar doskonalenia kadr dla dziesięciolatki spoczął na Instytucie Kształcenia Nauczycieli. Pierwszy etap polegał na przygotowaniu 65 000 nauczycieli matematyki w związku z wcześniejszym wprowadzeniem nowych programów. Trwał on trzy lata i zakończył się w roku 1977. Potem w związku ze zmianą pracy z sześciolatkami kształcili się nauczyciele przedszkoli (25 000 osób). Ponieważ od pewnego czasu odpowiednio zmodyfikowano programy w dwuletnich studiach wychowania przedszkolnego, dalsze doskonalenie w tak masowej skali Instytut Nauczania Nauczycieli uważa za zbędne.

Obie akcje (tak bowiem można określić przygotowywanie kadr ze względu chociażby na liczby uczestniczących w nich osób) były wstępem do trzeciej, najważniejszej: przygotowania wychowawców pierwszych klas zreformowanej szkoły.

Specjaliści zastanawiali się, w jaki sposób przygotować tak dużą liczbę nauczycieli, żeby nie zakłócić normalnego funkcjonowania szkół. I zaproponowali obowiązujący obecnie system samokształcenia kierowanego. Polega on (w skrócie) na samodzielnej pracy nauczycieli, wspomaganej audycjami NURT-u, hospitacjami, samodzielnym prowadzeniem lekcji w wybranych szkołach. Doskonalenie trwa trzy lata i zakończone jest kolokwiami. Nauczyciele poznają program o rok wcześniej niż uczniowie. W praktyce wygląda to tak, że wychowawca drugiej klasy już teraz przygotowuje się do nauczania w klasach trzecich.

Twórcy systemu samokształcenia kierowanego zdają sobie sprawę z jego niedostatków. Wynikają one z faktu, że główny ciężar kształcenia obciąża właśnie nauczyciela. Przystwojenie wiedzy z języka polskiego czy matematyki jest prostsze. Ale muzyka, plastyka, praca — technika? Nie więc dziwnego, że z wykładaniem tych przedmiotów nauczyciele mają największe kłopoty.

Wprowadzana obecnie dziesięciolatka wymaga od nauczycieli znacznie większej pracy. Wystarczy zajrzeć do programu samokształcenia, żeby uświadomić sobie, że nauczyciel w klasach I—III musi obowiązkowo przestudiować ponad 100 pozycji, a powinien około 300.

W przyszłym roku rozpocznie się kształcenie nauczycieli przedmiotów w starszych klasach. Program ten realizowany będzie przez dziesięć lat. Zrezygnowano przy tym z samokształcenia na rzecz studiów przedmiotowo-metodycznych. Ślusznie, ponieważ nauczyciel może liczyć na większą pomoc, która przy tak wielkim wysiłku, jak przygotowanie się do pracy w dziesięciolatce, jest niezbędna.

BARBARA ŻYŁKIEWICZ

Dwa miesiące po oswobodzeniu Warszawy spod niemieckiej okupacji, w marcu 1945 r. na konferencji u prezydenta Bolesława Bieruta przedstawiona została i zaaprobowana podstawowa koncepcja restauracji i odbudowy zabytków starej Warszawy. Wkrótce potem pojawiły się na ruinach i wśród ruin sławne „czerwone tablice” z napisami „BOS — budowla zabytkowa, stanowiąca dokument kultury narodowej”.

Warszawa jako miasto skazane na zniszczenie przez okupanta już w pierwszych tygodniach wojny. Plan taki przedstawił wkrótce gubernatorowi Frankowi. Powierzchnia „Deutsches Stadt Warschau” miała być zredukowana. Stare dzielnice wyburzone, zmieniony układ ulic. Przewidywano, iż osiedli się tutaj 130 000 Niemców.

Ponad 1000 obiektów zabytkowych w Warszawie

ców, zaś na Pradze powstanie obóz dla robotniczej ludności polskiej. Świat miał zapomnieć o polskiej Warszawie, o jej własnej wspaniałej kulturze, o starym rodowodzie miasta.

Za symboliczną datę początku odbudowy warszawskich zabytków uważa się pierwszy dzień września 1947 r., kiedy przystąpiono do odgruzowywania Rynku Starego Miasta, przy udziale Bolesława Bieruta. Przygotowano następnie projekty rekonstrukcji Starego i Nowego Miasta. Odbudowa ruszyła intensywnie w 1950 r. Prace prowadzone przy stałym ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa Warszawy i kraju. W niedziele teren budowy wypełniały tłumy. W lipcu 1953 r. Rynek Starego Miasta i przyległe uliczki zostały przekazane warszawiakom z pełnym wyposażeniem mieszkań, z czynnymi sklepami, pocztą, apteką. Całość odbudowy Starego i Nowego Miasta zakończono w 1960 r. W tym też okresie dokonano rekonstrukcji zabytków przy tzw. Trakcie Królewskim, od Placu Zamkowego do Belwederu. Odbudowano wszystkie pałace, kamienice, kościoły Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata.

Liczba obiektów chronionych w Warszawie przekracza dziś ponad 1000, z czego 600 odtwarzano począwszy od fundamentów. Dzieło odbudowy zabytków warszawskich nie ma w świecie precedensu. (PAP)

Badania lodowych pól Arktyki

Od prawie pół wieku prowadzone są intensywne badania lodowych pól w centralnej Arktyce. Już w latach trzydziestych odbywały się loty samolotów rozpoznawczych w głąb Oceanu Lodowatego. W badaniach środowiska, najbardziej niedostępnej części Arktyki, przełomowy był rok 1937. Wówczas radzieccy lotnicy dokonali po raz pierwszy przelotu z Moskwy do Ameryki przez Biegun Północny. Zorganizowano także stację polarną „Biegun Północny-1” na dryfującym polu lodowym.

Od lat czterdziestych badania centralnej Arktyki prowadzono już w sposób systematyczny. Odkryto 7 stałych maszyn lodowych na Północnym Oceanie Lodowatym, a w latach siedemdziesiątych rozpoznano jeszcze dwa takie maszyny.

Coraz większe możliwości badań Arktyki stwarza nowoczesna technika, zwłaszcza lodołamacze. Początkowo pływały statki, parowe lodołamacze „Jeremak” i „Krasin”. Później pojawiła się nowa generacja tych pojazdów z napędem spalinowym — elektrycznym typu „Moskwa”. Obecnie badania Arktyki prowadzą lodołamacze atomowe — „Sibir” i „Arktika”. PAP

Obecny kryzys energetyczny przyspieszy zapewne motoryzację ewolucję. W jakim jednak kierunku „pójdzie” samochód oraz czy czeka go zmiany i jak szybko — tego nie wiadomo. Historia motoryzacji dowodzi przecież, że i w poprzednich dziesięcioleciach stosowane były różne rozwiązania techniczne.

Pierwsze pojazdy jeżdżące po drogach miały np. napęd parowy. Zanim w kociołku podgrzała się woda, musiało upłynąć wiele czasu. Szybko więc zwyciężyły auta z silnikami spalinowymi, które były zaopatrzone w korbę, a potem i w rozrusznik. Dzięki temu m.in. udogodnieniu zawrotną karierę zrobił samochód Forda. Gdy pojazd na parę był gotowy do drogi, auto z silnikiem spalinowym już dawno było w drodze.

Nie można pominąć również samochodów elektrycznych. Na nich to przecież bity pierwsze rekordy szybkości. Niedoskonałość jednak źródła energii, jakimi i obecnie są akumulatory, musiała wyeliminować te pojazdy z masowej motoryzacji. Ciekawą też innowację zastosowano w Szwajcarii. Pojawili się tam żyrobysy, czyli autobusy napędzane kołem zamachowym. Wirujące z dużą prędkością koło miało wystarczającą energię, aby napędzać pojazd. W odpowiednich odległościach na trasie żyrobysa umieszczono były silniki, które wprawiały koło w

ruch. Ale i ta koncepcja upadła. Pojawiały się i były odkładane do lamusa także inne rodzaje napędów, ale żaden z nich nie zdołał zdetrzonizować silnika spalinowego.

Obecna, druga faza kryzysu energetycznego zmusza jednak producentów pojazdów do szybszego działania. Przede wszystkim chodzi o zmniejszenie zużycia paliwa. Na szczegó-

paliwa, ale także oszczędza akumulator. Elektronika w ogóle wkracza coraz śmielej do motoryzacji. W droższych samochodach montuje się już nawet minikomputery, sterujące pracą wielu elementów.

Zwrócono także bacniejszą uwagę na ciężar samochodów, ponieważ masa pojazdów ma niebagatelny wpływ na zużycie paliwa. Z tych względów

zaczęto nadawać bardziej opanowane kształty.

Deficyt ropy zmusza także do prowadzenia badań nad paliwami zastępczymi. Przykład Brazylii, która masowo wprowadziła alkohol etylowy jako dodatek do benzyny, zażądał podziału na inne państwa. Prowadzone są również badania nad zastosowaniem alkochołu metylowego do napę-

Problemy współczesności

Dokąd zmierza samochód?

ście możliwości jest tu naprawdę sporo. W motoryzacji indywidualnej coraz większą karierę robi np. silnik wysokoprężny na olej napędowy. Do tej pory był on wykorzystywany zwłaszcza w samochodach ciężarowych. Teraz, po licznych udoskonaleniach, coraz szerzej wkracza do samochodów osobowych. Rewelacyjne zużycie oleju napędowego osiągał przez samochód Volkswagen-Golf (poniżej 5 litrów oleju na 100 kilometrów) mówi samo za siebie.

W silnikach benzynowych także nieco energiczniej wprowadza się innowacje. Takie usprawnienie, jak np. elektroniczny zapłon, umożliwia „nie tylko nieco mniejsze zużycie

motoryzacja szuka mocnych i takich tworzyw sztucznych. Niektórzy eksperci przewidują tu wielką karierę aluminium, którego stopy ze względu na lekkość są od dawna stosowane w przemyśle lotniczym. Produkcja aluminium jest jednak bardzo energochłonna, co stawia pod dużym znakiem zapytania realność wykorzystania go w masowej motoryzacji.

Niemalą wreszcie wpływ na ekonomikę jazdy ma aerodynamiczny kształt pojazdów. W samochodach osobowych pomyślano o tym znacznie wcześniej, zupełnie jednak zapomniano w przypadku ciężarówek. Dopiero ostatnio ciężkim pojazdom transportowym

du samochodów. Niektórzy specjaliści widzą także przyszłość w wodorze, chociaż jego produkcja jest jeszcze bardzo kosztowna, a przeciwnicy tej koncepcji wskazują na to, że wodór jest przecież gazem łatwo wybuchającym, a więc niebezpiecznym.

W jakim więc kierunku zmierza samochód? — Trudno odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie. W laboratoriach firm motoryzacyjnych prowadzone są bowiem badania nad silnikami turbinowymi i niezapominajmy też zrealizowano z silnika Wankla. Duże nadzieje pokłada się również w samochodzie elektrycznym, ale na razie barierą nie do poko-

nania jest skonstruowanie ekonomicznego źródła zasilania, czyli akumulatora. Nie zapomniano też o prądziaku motoryzacji, czyli silniku parowym, oczywiście w znacznie zmodyfikowanej wersji. Silnik ten ma bowiem ogromną zaletę: umożliwia stosowanie różnego rodzaju paliw.

Trzeba jednak pamiętać, że postęp w światowej motoryzacji zależy nie tylko od barier technicznych. Można wątpić, czy zachodni potentaci motoryzacji oraz koncerny naftowe byłyby zachwycone pojawieniem się np. taniego akumulatora, umożliwiającego przejechanie ponad 1000 kilometrów bez dodatkowego ładowania prądem. Przypomina się tu krząca kiedys legenda o wiecznej żarówce trzymanej w kasach pancernych firm produkujących sprzęt oświetleniowy. Pojawienie się owego akumulatora byłoby, oczywiście do czasu, skrajnie ukrywane. Przedwczesne ujawnienie takiego wynalazku naraziłoby bowiem koncerny zachodnie na ogromne straty. Takich wynalazków mogą nie obawiać się tylko państwa rozwijające dopiero motoryzację i nie posiadające wystarczających zasobów ropy naftowej lub państwa socjalistyczne, gdzie o rozwoju takiej czy innej gałęzi gospodarki decyduje nie tylko zysk, ale przede wszystkim racje społeczne.

WITOLD DOMAGALSKI

Uczestnicy telewizyjnego programu „My Niemcy i Trzecia Rzesza“:

Prawda, której woleliśmy nie zgłębiać

Programem zatytułowanym „Dla mnie był to koniec świata“ zakończyła w niedzielę wieczorem telewizja zachodniemiecka (ZDF) emisję trzyodcinkowego serialu, przy gotowanym z okazji 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej pt. „My Niemcy i Trzecia Rzesza“.

Serial ten, który zrealizowano z archiwalnych materiałów filmowych urozmaiconych wypowiedziami bezpośrednich świadków wydarzeń lat 1933-1945, ukazywał okoliczności, które umożliwiły Hitlerowi dojście do władzy, budowę potęgi militarnej III Rzeszy i prześladowania jej przeciwników, aneksję Austrii i Czechosłowacji, beczynność mocarstw zachodnich w obliczu przygotowań do napadu na Polskę oraz przebieg kampanii przeciwko ZSRR, która stała się początkiem końca III Rzeszy.

Obserwując odcinek po odcinku, słuchając wypowiedzi

tych samych ludzi, których poglądy i opinie często zmieniały się w zależności od sytuacji na frontach i w samej Rzeszy, telewizyjni mieli możliwość po raz pierwszy bodaj w takim wymiarze zobaczyć samych siebie: skonfrontować się z nagą rzeczywistością hitlerowskich Niemiec, fanatyzm i jego skutki, pychę, zarozumiałość i arogancję pierwszych lat wojny z upadkiem i nędzą Trzeciej Rzeszy w dniach poprzedzających jej ostateczną klęskę.

Wypowiedzi świadków tamtych wydarzeń, którzy mówili o obojętności zaciągu do armii, kobiet, które dobrowolnie zgłaszały się do jednostek obrony przeciwlotniczej, placujących członków Waffen-SS, którzy zaciągali się do tych formacji i dziś nie mogą się pogodzić, że ich jednostki uznane zostały za organizację zbrodniczą przez Najwyższy Trybunał Norymberski — robiły wstrząsające wrażenie.

— Robiłam wszystko co w mojej mocy aby przybliżyć zwycięstwo — powiedziała jedna z uczestniczek programu. Kiedy jednak widziałam palące się domy, kiedy słyszałam huk armat w Berlinie, zrozumiałam, że to już koniec i wtedy myślałam, że jest to już koniec mego świata.

Zabierający głos w programach nie ukrywali też, iż wie dzieł o zbrodniach Niemiec hitlerowskich, byli świadkami żydowskich pogromów w ich wspomnieniach przechowywały się dowody świadczące o realizacji hitlerowskiego programu eutanazji lub obrazy przeciwników kolumny wygłodzonych doszczętnie więźniów. Była to jednak prawda, której woleliśmy nie zgłębiać — powiedział jeden z uczestników programu dając wiary, iż w obozach tych przetrzymu je się jedynie elementy kryminalne i wróg Trzeciej Rzeszy. (PAP)

„Polonez“ atrakcją wystawy z okazji 30-lecia RWPG

Na trwającej od 25 sierpnia do 9 września międzynarodowej wystawie „Ziemia ży wiciela“, pod hasłem 30 lat RWPG, w Czechach Budziejowicach, kraje członkowskie Rady zaprezentowały swój dorobek nie tylko w rolnictwie i przemyśle spożywczym, ale także w wielu innych dziedzinach gospodarki narodowej.

Wśród całego kompleksu maszyn rolniczych, budowlanych i środków transportu pokazano także samochody osobowe, czeskie „Skody“, radzieckie „Moskwice“, „Ladys“, „Nivy“, rumuńskie „Dacie“.

Polska zaprezentowała ciągniki rolnicze i zestawy maszyn uprawowych oraz inne nowości techniki rolniczej, a także „Poloneza“, który od chwili otwarcia wystawy stał się atrakcją przyciągającą od rana do wieczora tłumy zwiedzających. (PAP)

W Dominikanie

600 ofiar huraganu „David“

Władze Dominikany podały, że tropikalny huragan „David“, który, jak informowaliśmy, spustoszył rejon Morza Karaibskiego i przesunął się w kierunku Wysp Bahama i południowej Florydy, uderzył w czasie piątkowego uderzenia na Dominikanę około sześćset osób. Jest to bilans przewidywany. Podana liczba może się okazać większa.

Dominikanę ogłoszono rejonem klęski żywiołowej. (PAP)

M. Obote

w Ugandzie?

Wychodzący w Nairobi dziennik „Nation“ zamieścił wiadomość, w której utrzymuje, jakoby były prezydent Ugandy Milton Obote powrócił do kraju.

Jak wiadomo, przebywał on na emigracji w Tanzanii od 1971 r., tj. od czasu wojskowego przewrotu dokonanego przez Idi Aminę. „Nation“ powołuje się na źródła w Kampali. Gazeta przynosi również spekulacje na temat pufnego spotkania prezydenta Binassy, szefa państwa tatarskiego Nyerere i M. Obote, które podobno miało się odbyć w ubiegłym tygodniu, na terytorium Ugandy, przed odlotem prezydenta Binassy do Hawany. (PAP)

Premier Irlandii odrzuca propozycję Londynu

W wygłoszonym w niedzielę przemówieniu radiowym premier Irlandii John Lynch kategorycznie odrzucił ewentualność umożliwienia wojskom brytyjskim ścigania północno-irlandzkich terrorystów na terytorium Republiki Irlandii.

Kwestia ścigania przez brytyjskie siły terrorystów IRA, zbiegłych do Irlandii, jest jednym z najbardziej zapalnych punktów w stosunkach między Londynem i Dublinem.

Agencja Reutera wyraża przypuszczenie, że mimo od-

A będzie ich więcej

4 miliony obcokrajowców żyje w RFN

Mimo niewielkiego spadku w stosunku do „rekordowego“ roku 1974, nadal blisko 4 miliony gastarbeiterów (robotników cudzoziemców) i ich rodzin żyje, w Republice Federalnej Niemiec, stanowiąc dla tego kraju ważne źródło taniej siły roboczej. Jak wynika z ostatnich badań, 60 procent spośród tej liczby mieszka tu już dłużej niż pięć lat i nie wykazuje zainteresowania powrotem do własnej ojczyzny. Obawy przed powrotem wynikały nie tylko z możliwości gwałtownego pogorszenia dotychczasowej sytuacji mate-

rialnej, lecz przede wszystkim z trudności ponownej adaptacji — uzyskania pracy, mieszkania itp., które to problemy występują w takich krajach, jak Hiszpania, Portugalia, Grecja, czy Turcja, ze znacznie większą ostrością, aniżeli w RFN.

Mimo, iż na mocy decyzji rządu federalnego i władz krajów federalnych, akcja werbowania dalszych gastarbeiterów została już dawno wstrzymana, RFN spodziewa się dalszego napływu obcokrajowców. Tym razem jednak głów nie rodzin, a więc współmal-

Foka na Zalewie Szczecińskim

Rybak z Trzebieży (woj. szczeciński) znalazł w zastawionych przez siebie na Zalewie Szczecińskim rybackich „zakach“ fokę; miała ona metr długości i ważyła około 40 kg.

Niestety foka tak zapłaciła się w rybacki zak, iż utonęła. W ubiegłym roku pojawiła się w Odrze i na Zalewie Szczecińskim inna foka, która dopłynęła Odrą aż w pobliże Wrocławia i z powrotem — do morza. Również ona zapłaciła się na Zalewie Szczecińskim w rybackie zak, udało się jej jednak z nich wydostać. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Początki zniw kukurydzy

Pomimo przelotnych deszczów w pierwszej połowie ubiegłego tygodnia, susza nadal nęka wielkopolskie rolnictwo. Szczególnie jej skutki odczuwa się w województwie leszczyńskim, które od maja br. cierpi na niedostatek opadów (po niezwykle suchym maju, kiedy to spadło zaledwie 16 mm deszczu, w miesiącach letnich nie notowano większej poprawy). Wprawdzie sierpień nie odbiegał od normy opadów wieloletnich, lecz to nie wystarczy, aby można było sprawnie przeprowadzać orki i siewy. Na suszę narzekają rolnicy w gminach o glebach cięższych, jak np. w okolicach Krotoszy, Pogorzeli, Jutrosina, Krzywina. Podobne sygnały o dotkliwości dla rolnictwa suszy dochodzą również z województw, a szczególnie z Kaliskiego, gdzie w ubiegłym miesiącu zanotowano tylko trzykrotnie opady deszczu.

Susza przyspiesza dojrzewanie okopowych i roślin paszowych. Trzeba było wcześniej rozpocząć zbiory pożytków kukurydzy przeznaczonej na ki-

szonki. Zbiera się ją przede wszystkim w województwach leszczyńskim, pilskim i poznańskim, gdzie są większe arealy uprawy tej rośliny. W Wielkopolsce jest w tym roku do zbioru około 159 000 ha kukurydzy.

Mimo kłopotów z suszą, zdolano na ogół w terminie uporać się z siewami rzepaku ozimego, przede wszystkim w województwach leszczyńskim, pilskim i poznańskim. W województwach kaliskim i konińskim siewy są na ukończeniu. Sieje się jęczmień ozimy, którego areal wzrósł kilkakrotnie w Wielkopolsce. Na ukończeniu są te prace w województwie leszczyńskim.

Dużą wagę przywiązuje się do siewów poplonów ozimych, które zajmą ogółem w Wielkopolsce około 200 000 hektarów. Zapewni to paszę dla inwentarza na przedwiosną w roku przyszłym.

Trwają wykopki ziemniaków wczesnych. W Wielkopolsce trzeba wybrać tej jesieni ziemniaki z ponad 250 000 hektarów. (emp)

sport-sport-sport

III igrzyska pracowników PGR

Z traktora na bieżnię

Paradny wjazd powózek z ludową kapelą stał się sygnałem rozpoczęcia III Międzywojewódzkich Igrzysk Sportowo-Rekreacyjnych Pracowników PGR Wielkopolski, które odbyły się w niedzielę na stadionie Kombinatu PGR Żydowo. Orkiestra dęta PPGR Pomarańczowice wprowadziła 800-osobową kolumnę dziewcząt i mężczyzn, którzy przyjechali z różnych zakładów i przedsiębiorstw wchodzących w skład Zjednoczenia PPGR w Poznaniu. Niedawno jeszcze prowadzili wyścig ze zwinnym czasem, teraz na bieżni, rzutniach i skoczniach mieli stanąć w szranki rywalizacji sportowej.

Poprzedził ją stosowny ceremoniał. Poczet sztandarowy flaga Ludowego Klubu Sportowego Orkan na maszcie, raport złożony przez kapitana sportowego igrzysk Józefa Frydryka — i zastępcy Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia PPGR w Poznaniu — Henrykowi Siwie. Gorącymi brawami powitane zostało pojawienie się na bieżni stadionu zawodnika z pioną pochodnią. Był to Adam Kaczor, olimpijczyk z Meksyku, któremu przypadł zaszczyt zapalenia symbolicznego znicza.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji, które na stadionie w Żydowie wniosły nie tylko element zaciętej sportowej rywalizacji, ale także sporo zabawy i rozrywki, o co postarali się także PGR-owskie zespoły artystyczne, występujące na specjalnej estradzie.

Konkurencje lekkoatletyczne — kobiety: 100 m — R. Joachimiak (Jarosławiec) — 12,5; 400

m — M. Ruszkowska (Jarosławiec) 64,5; kula — K. Malingier (Żydowo) 10,08; oszczep — B. Sobaszkiewicz (Sokołowo) 45,48; skok w dal — R. Joachimiak (Jarosławiec) 5,18; skok wzwyż — B. Kamińska (Manieczki) 1,56; 4x100 m — (Jarosławiec) 51,9. Mężczyźni: 100 m — P. Kowalski (Manieczki) 10,9; 400 m — P. Kowalski — 51,5; 1500 m — W. Watras (Góra) 4,08,8; kula — J. Ignaczak (Czempiń) 15,68; oszczep — S. Pawlicki (Chocicza) 60,88; skok w dal E. Hierowski (Sokołowo) 6,66; skok wzwyż — J. Rutkowski (Sokołowo) 1,90; 4x100 m — Sokołowo 45,2.

W podnoszeniu ciężarków najlepsze wyniki osiągnęli J. Jedrzejczak (Naramowice) — waga do 65 kg, J. Traczyk (Góra) — do 75 kg i M. Silbernagel (Owińska) powyżej 75 kg. Na mecie kolarskiego wyścigu (ok. 20 km) pierwszy pojawił się K. Lima, reprezentant PGR Gultowy.

Rozegrano także konkurencje o charakterze rekreacyjno-sportowym. W wieloboju sprawnościowym zwyciężyło Popowo Kościelne, w wieloboju dyktorskim drużyna Kombinatu PGR Góra, natomiast w przeciąganiu liny reprezentacja O-bjezierza.

Po zsumowaniu wszystkich punktów okazało się, że zespołowym zwycięzcą III igrzysk jest reprezentacja Kombinatu PGR Sokołowo — 475,5 pkt. Drugie miejsce zajęło PPGR Objezierze — 409,5 pkt, a trzecie Kombinat PGR Manieczki — 408,25 pkt. (km)

Brązowy medal polskich wioślarek

Na wioślarskich mistrzostwach świata kobiet, w jugosłowiańskich miejscowości Bled polska osada, dwójka bez sterniczki, zdobyła brązowy medal, przysięgając do mety na 3 pozycji w wyścigu finałowym. Polki — Małgorzata Dłużewska i Czesława Kościńska uległy osadom NRD i Rumunii, a wyprzedziły osady: Holandii, USA i Bułgarii. (PAP)

Kolarskie MŚ zakończone

W Amsterdamie zakończyły się kolarskie torowe mistrzostwa świata. W ostatnich konkurencjach ekipa polska nie zanotowała sukcesu. Jedyny nasz reprezentant występujący w finale wyścigu długodystansowego rozgrywanego na punkty Lechosław Michalak uplasował się na dalekim miejscu. Tytuł mistrza świata w tej konkurencji wywalczył J. Slama (CSRS). (PAP).

Mistrzowski tytuł łaskarzy Rogowa

Od minionego czwartku do niedzieli w Rogowie rozgrywano finałowy turniej mistrzostw Polski juniorów w hokeju na trawie. Wśród 6 zespołów ubiegających się o tytuły były 3 wielkopolskie: Pocztowiec, Stella i Warta. W rozgrywkach grupowych zanotowano wyniki: gr. A Stella — LKS Rogowo 1:2 (0:1), LKS — Warta 4:1 (2:1) i Stella — Warta 1:0 (1:0), gr. B Górnik Siemianowice — Pocztowiec 2:5 (1:1), Pocztowiec — Siemianowiczanka 2:1 (2:1) i Górnik — Siemianowiczanka 2:1 (0:0). Kolejność: gr. A 1. LKS, 2. Stella, 3. Warta oraz gr. B 1. Pocztowiec, 2. Górnik, 3. Siemianowiczanka.

W spotkaniu o pierwsze miejsce Pocztowiec przegrał z LKS Rogowo 1:5 (0:4). Trzecią lokatę wywalczyła gnieźnieńska Stella po zwycięstwie z Górnikiem 4:1 (2:1). Warta zajęła ostatnie miejsce po porażce z Siemianowiczanką 1:2 (0:1).

Najskuteczniejszym strzelcem został Krzysztof Michalak z Pocztowca — zdobywca 8 bramek. (ad)

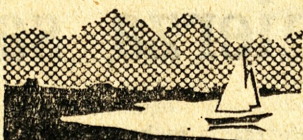
wyniki • tabelki

Piłka nożna

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA			
GRUPA VII			
Dąb — Arkonia	0:1		
Admira-Telettra — Celuloza	0:2		
Błękitni — Flota	0:3		
Stoczniowiec — Warta	2:2		
Polonia — Mieszko	0:0		
Pogoń II — Świt	0:0		
1. Celuloza	3	5:1	5-2
2. Stoczniowiec	3	4:2	10-3
3. Arkonia	2	4:0	6-2
4. Błękitni	3	4:2	4-1
5. Flota	3	4:2	5-3
6. Warta	3	4:2	5-3
7. Polonia	3	4:2	3-1
8. Dąb	3	2:4	3-4
9. Mieszko	3	2:4	2-3
10. Świt	3	2:4	2-7
11. Pogoń II	2	1:3	0-2
12. Wełna	2	0:4	3-7
13. Admira-Telettra	2	0:6	1-7

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA			
Warta II — Grunwald	0:1		
Lech II — Przemysław	3:0		
Olimpia II — Unia	1:3		
Polonia — Orkan Sokołowo	2:1		
Dyskobolia — Warta Śrem	0:3		
Sparta — Posenia	8:0		
Lechia — Orkan Ptaszkowo	1:1		
Orkan Objezierze — Orkan Kaźmier	0:2		
1. Sparta	5	9:1	23-5
2. Lech II	5	9:1	15-0
3. Grunwald	5	8:2	7-2
4. Unia	5	6:4	9-6
5. Olimpia II	5	6:4	6-4
6. Lechia	5	6:4	3-8
7. Orkan Kaźmier	5	5:5	10-8
8. Polonia	5	5:5	7-6
9. Warta Śrem	5	4:6	9-9
10. Warta II	5	4:6	6-7
11. Orkan Sokołowo	5	4:6	7-9
12. Orkan Objezierze	5	4:6	4-8
13. Orkan Ptaszkowo	5	4:6	3-10
14. Przemysław	5	3:7	6-10
15. Dyskobolia	5	3:7	5-11
16. Posenia	5	0:10	2-26

Na grzyby



Bank informacji

Młośnikom grzybobrania proponujemy spędzenie czasów na jesiennych turnusach w ośrodkach zakładowych, które zgłosiły do „Banku Informacji“ posiadane wolne miejsca.

Zakład Montażu Dźwigów zaprasza do Zakopanego na turnus od 9 do 20 września, Wytwórco-Usługowa Spółdzielnia Pracy — do Podębna w województwie śląskim od 19 września do 2 października oraz do Karpnika od 23 września do 6 października. Fabryka Samochodów Rolniczych ma wolne miejsce w Ciechocinku od 16 do 30 września, WPHW Oddział III w Międzyzdrojach od 30 września do 12 października, Zakład Robót Wiertniczych w Głucholazach od 18 września do 1 października i w Kudowie od 23 września do 6 października, Kombinat Budowlany „Remobud“ w Karnikach koło Jeleniej Góry od 18 do 29 września, „Amino“ w Szklarskiej Porębie od 5 do 18 września. Fabryka Dywanów w Kowarach proponuje spędzenie czasów w Polanicy Zdroju, gdzie są wolne miejsca na czterech turnusach we wrześniu, październiku i grudniu.

Numer telefonu Banku Informacji: 695-525. Prosimy wszystkie instytucje, które zgłaszają wolne miejsca, aby — po sprzedaniu ich zgłaszającym się — powiadamiały o tym „Bank“. (sf)

HUMOR I SATYRA



— Mleko? Jesteśmy zwykłą gospodą i mamy Colę lub Tonic!

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO nr 5
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

Poznań, ul. Kościuszki 57
telefon 548-47, 594-86, w. 19

ORGANIZUJE

KURSY KROJU i SZYCIA
dla potrzeb domowych

w punktach szkoleniowych na terenie m. Poznania

11. 9. 79. r. — godz. 16 — Szkoła Podstawowa nr 1
ul. Cegielskiego
12. 9. 79. r. — godz. 16 — Szkoła Podstawowa nr 44
ul. Taczanowskiego
13. 9. 79. r. — godz. 16 — Szkoła Podstawowa nr 97
ul. Rutkowskiego
14. 9. 79. r. — godz. 18 — Dom „Złotej Jesieni”
Os. Kosmonautów 15

PONADTO OŚRODEK PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY:

- SZYCIA SPODNIC, BLUZEK, SPODNI
- HAFTU RĘCZNEGO
- DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO (druły, szydełko)
- TOWAROZNAWSTWA KWIATOWEGO (bukieciarstwo) dla sprzedawców kwiatów
- WYROBU SZTUCZNYCH KWIATÓW
- DWULETNI POMATURALNE KOSMETYCZNE (warunki przyjęcia: dobry stan zdrowia, dobra prezencja).

spzedaż

Junaka z bocznym wózkem sprzedam. Poznań, Matejki 6 m. 7. 1434g

Spawarkę wiroową sprzedam. Tel. 644-03. 3532g

samochody

Syrenę 104, Simcę 1501 sprzedam. Poznań, Karłowicza 1A m. 32 godz. 16-18. 1594g

Opel Record rocznik 1982 tania sprzedam. Puszczykowo, Zródłana 4. 3403g

Volkswagena 1300 sprzedam. Parking, ul. Głogowska koło Dworca Zachodniego oglądać godz. 16-18. 3484g

lokale

Wolnego mieszkania może być umeblowane poszukuje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3359g

M-4 trzypokojowe 50 m² Ratuje zamienie na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3359g

Szczecin M-3 nowe zamienie na M-4, M-3 w Poznaniu. Szczecin tel. 22-41-84. 1494g

nieruchomości

Sprzedam dom, budynek gospodarczy wraz z działką 500 m² w Ślawsku woj. konińskie. Władomost: Kaźmier Przybyłski. 62-586 Rzgów woj. konińskie. 1243g

zguby

Ostrzegam przed kupnem pudła średniego zaginione go 26 sierpnia br. Zwrot wynagrodze. tel. 519-65 ul. Polska 32. 3755g

matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnią Biuro Matrymonialne „Jutrzenka” 31-963 Gdynia 1. skrytka pocztowa 105 Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 1707-K2

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

60-891 Poznań, ul. Tadeusza Kościuszki 57

telefony: 548-47 i 594-86

organizuje

JESIENNY TURNUS KURSÓW

Zebrania informacyjne odbędą się dnia:

6 WRZEŚNIA 1979 ROKU (czwartek)

- o godz. 16 — dla zawodów metalowych — czeladnicze
- o godz. 17 — dla zawodów metalowych — mistrzowskie
- o godz. 18 — dla pozostałych zawodów — czeladnicze
- o godz. 19 — dla pozostałych zawodów — mistrzowskie

PONADTO PRZYJMUJE SIĘ

zapisy na kursy:

- Studium Doskonalenia Mistrzów na tytuł: MISTRZ DYPLOMOWANY (na podstawie uchwały nr 21 Rady Ministrów — MP nr 7/76),
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i GAZOWYCH,
- PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA i KOTŁOWYCH,
- KRESLEŃ TECHNICZNYCH — BUDOWLANE i MECHANICZNE (pomaturalne),
- OBSŁUGI DŹWIGÓW TOWAROWO - OSOBOWYCH, SUWNIC, ELEKTROWCIĄGÓW,
- OBSŁUGI WÓZKÓW AKUMULATOROWO - SPALINOWYCH (platformowych i wysokiego układania),
- OBSŁUGI WAG WOZOWO - WAGONOWYCH,
- BHP I^o, II^o i III^o — na zlecenia zakładów pracy,
- DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO,
- GOTOWANIA i WYPIEKU CIAST,
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
- oraz INNYCH (również na zlecenia zakładów pracy).

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE:

Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki 57, w godzinach od 8 do 19, w soboty od 8 do 16. 2765-K1

praca

Pracowników fizycznych do prac kotłowych przyjm. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3241g.

Przyjmie ucznia lub uczennicę powyżej lat 18. Zakład Krawiecki — młaro wy, ul. Małeckiego 4 m. 25. 3470g

Do pracy przy goździakach w szklarni przyjm. Umultowska 37 dojazd autobusem 51. 3502g

Posiadam Zuka. Przyjme akwizycje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3827g.

Przyjmie dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1772g.

Pracownia krawiecka przyjmie czeladnika i 3 uczniów Małeckiego 35 Sakowski. 1779g

Przyjmie pracę jako dziełarza w warsztacie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1783g.

nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreslenia technicznego oraz kosztorysowania przyjmie. Szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oswiata” 31-139 Kraków ul. Spasowskiego 8 (przebieżenie ul. Siemiradzkiej 2169-K2)

Maszynopisanie ucze. Pieprzycka. al. Marcinkowskiego 26 m. 26 II podwórce, I piętro. 1246g

APOLONIA SKLEPIK

z domu Szulda

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Smochowicach.

W smutku pograżony
3732g
mąż z rodziną

Dnia 31 sierpnia 1979 roku, zmarła przeżywszy lat 75 kochana mama, teściowa i babunia

JÓZEFA WOLNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
3708g
syn, synowa, wnuki

† Dnia 31 sierpnia 1979 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

FRANCISZEK KULKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona
3890g
rodzina

† Dnia 1 września 1979 roku, odszedł w 83 roku życia, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

WOJCIECH PRZYBYLSKI

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Kościanie.

W smutku pograżona
3891g
rodzina

S. † p.

MARIANNA KUBIAK

emerytowana położna odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi
nasza kochana matka, teściowa i babcia zakończyła w dniu 2 września 1979 roku swoje pracowite życie w wieku 77 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona
ul. Lidzka 10. 2091-U3
RODZINA

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 1 września 1979 r. przestało nagle odcisnąć się szlachetne serce naszej najukochańszej, pełnej dobroci i poświęcenia matki i babci, sp.

JANINY KRZYWIEC

z domu Głodkiewicz

Uroczystość żałobna rozpocznie się w środę, 5 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym na Powązkach, pogrzeb o godz. 14.

Córka, zięć i wnuczek
Warszawa, ul. Łódzka 1 m. 3,
dawniej: Poznań, ul. Wołyńska 12. 3896g

FRANCISZEK SZALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Lusowie.

Pograżona w smutku
3863g
żona z rodziną

† Dnia 31 sierpnia 1979 roku zmarł po ciężkich cierpieniach mój sercem ukochany mąż, oddany przyjaciel i ojczym, sp.

JAN ZBIERSKI

były więzień obozu Dachau, członek ZBoWiD-u odznaczony Medalem za Warszawę 1939-1945, Odznaką Grunwaldu i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
żona Marcelina Kozak - Zbierska z córką

ul. Libelta 33 m. 7
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
2092-U3

† Dnia 2 września 1979 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 46, sp.

BOGDAN CZYŻEWSKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę dnia 5 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Krzyżownikach, po czym o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pograżone
żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
pl. Waryńskiego 2 m. 6. 2069-U3

† Dnia 31 sierpnia 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. po długiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier przeżywszy lat 66, sp.

STANISŁAW JUSKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 5 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
żona z dziećmi i rodziną

Ośiedle Przyjaźni 19 r m. 170. 2068-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 sierpnia 1979 roku, zmarła po długiej chorobie nasza ukochana siostra i ciocia, sp.

MONIKA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Os. Oświecenia dawniej ul. Rocha. 3863g

† Dnia 1 września 1979 roku, zmarła przeżywszy lat 75

PELAGIA KALISZAN

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 11, na cmentarzu w Owinskach.

3907g
RODZINA

† Z głębokim smutkiem donosimy, że w dniu 1 8 sierpnia 1979 roku zmarł nagle w Tarnowie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 72, nasz serdeczny i drogi przyjaciel

inż. LEON MICHALCZYK

geodeta

absolwent Państwowej Szkoły Młecznico-Mielniczej w Poznaniu w 1927 roku, porucznik kampanii wrześniowej, były wicedyrektor Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa, były prezes Geodezyjnej Spółdzielni Pracy w Krakowie, były radny Dzielnicy Pracy w Krakowie „Zwierzyniec” w Krakowie, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Złotą Odznaką „Za Zasługi w Geodezji i Kartografii”, Odznaką Honorową Stowarzyszenia Geodetów Polskich i innymi odznaczeniami.

Zmarł człowiek prawy, szlachetny i koleżeński.

Pamięć o nim pozostanie do końca życia każdego z nas.

Inż. Alfons Szejsa z rodziną

Inowrocław, ul. Hoyer 17. 1214p

† Dnia 31 sierpnia 1979 roku, po długiej chorobie zasnęła w Bogu ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 86, sp.

MARIA SZYNKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
3830g
RODZINA

† Dnia 2 września 1979 roku, po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66

CZESŁAW ROTH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

Os. Jagiellońskie 78 m. 5.

dawniej, ul. Katowicka 170

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12. 3806g

† Dnia 31 sierpnia 1979 roku, zmarł w 81 roku życia, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

FRANCISZEK BERNACZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu parafialnym w Komornikach.

W smutku pograżona
3889g
rodzina

† Dnia 3 września 1979 roku, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 88 lat, sp.

ppor. rezerwy LUDWIK OGÓR

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z dziećmi i wnukami

Os. Kraju Rad 22 m 175
dawniej Albańska 150. 3795g

pracownicy poszukiwani

„SPOLEM” WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 zatrudni zaraz

SPRZEDAWCÓW branży spożywczej i przemysłowej w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych pokój 303 III p. — adres j.w. 2772-K1

BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN poszukuje

zaraz osoby na stanowisko

DOZORCY w Pałacu Działyńskich w Poznaniu.

Pokój z wnęką kuchenną.

Zgłoszenia: Pałac Działyńskich, Stary Rynek 78/79, pok. 12. 2094-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1979 roku odszedł od nas niespodziewanie, nasz pełen dobroci i troskliwości, jedyny syn i tatuś, przeżywszy lat 44, sp.

EUGENIUSZ MAJOR

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 września na cmentarzu Junikowo o godz. 14.30.

W nieutulonym żalu pograżeni

rodzice i córka

Poznań, ul. Grunwaldzka 143. 3734g

† W dniu 1 września 1979 roku, zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, brat, wujek, szwagier, przeżywszy 70 lat

JAN KROCZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 14, na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Promienista 43 m. 1. 3830g

† Dnia 2 września 1979 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 69, sp.

JÓZEF SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapione

żona, dzieci i rodzina

Ośiedle Plewiska, ul. Laskowa 28. 2093-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 września 1979 r. zmarł nagle nasz długoletni przełożony

prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ HESS

kierownik Zakładu Odlewnictwa PP

W Zmarłym straciliśmy przyjaciela, człowieka szczerze oddanego nauce, nauczyciela i wychowawcę.

Zegnając Go, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia.

3745g

Współpracownicy

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł były Główny Księgowy, długoletni i ceniony pracownik naszej Spółdzielni

STEFAN BUDNIK

Zegnając Go składamy Rodzinie wyrazy współczucia.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
współpracownicy
WUSP OUS i N Poznań

2084-K3

WRZESIEŃ

4

Wtorek

Liliana Rozali

Słońce: 6.06-19.35

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.

MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.

POLSKI — g. 19 „UFO-oni”.

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Dom pod gorącym słońcem” (radz.), „Ucieczka z gangsterów” (amer.).

GORA: „Kozłowe szczyty” (czech.).

JAROCIN: „Dabberwocky” (angielski).

KALISZ Kosmos: „Jesienna sonata” (szwedz.), „Gwiezdne wojny” (amer.); Oaza: „Do krwi ostatniej” (pol.); Strylowe: „Orzeł” (pol.); Syrena: „Krol Marciusz I” (pol.); „Idź do mamy, tato pracuje” (fr.).

KEPNO: „Będziesz dla nas obca” (radz.).

KŁODAWA: „Ważżż” (amer.).

KONIN Górnik: „Sami swoi” (pol.).

KOSCIAN: „Gdy obok jest mąż czyżna” (radz.).

KROTOSZYN: „Autostopowicz” (czech.).

LESZNO: „Wendeta” (fr.).

NOWY TOMYSL: „New York, New York” (amer.).

PILA Iskra: „Lek wysokości” (pol.); Sokół: „Biały Bim Czarne Ucho” cz. I i II (radz.).

PLESZEW: „Idź do mamy, tato pracuje” (fr.); „Dziewczynka, która lubi marzyć” (NRD).

PNIEWY: „Tanase Scatiu” (rumuński).

RAWICZ: „Panowie, dbajcie o żony” (fr.).

ŚLUPCA: „Słoneczny pył” (radz.).

SZAMOTULY: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).

SYCOW: „Strachy” (pol.).

SRODA: „Jak być kochaną” (pol.); „Historia żółtej ciemki” (pol.).

TRZCIANKA: „Sto koni do stu brzegów” (pol.).

TUREK: „Czarne i białe w kołozie” (WKS).

WIERUSZÓW: „Ring” (weg.).

WRONKI: „Jorg Ratgeb, malarz” (NRD).

WRZESNIA: „Dubler” (fr.).

„Alpakallga” (peruwiański).

WŚCHOWA: „Kanał” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Melodia polskiej melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Com Ta jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.30 Studio Relaks; 14.55 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 15.30 Nie tylko dla kierowców; 16.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.30 W rytmie bułgarskiego obrotu; 20.05 Koncert żywych; 21.05 Olimpijski alert — Moskwa 89; 21.20 Ulwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Białostok na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: UWAGA: Od godz. 5-14.10 przerwa konserwacji na UKF 63.18 MHz oraz od godz. 7-15.05 na fal 406.5 m.

7 Przerwa konserwacji na fal 406.5 m; 7.15 Spiewają Alibabki; 7.35 Koncert poranny; 8 Przerwa konserwacji na UKF 63.18 MHz; 14.10 Wieści, lepiej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.05 Report z XIV Festiwalu „Vra Vra” Cantans; 15.20 Popołudniowy dzwonek i chłopców; 16.00 Sek. dla ork. P. Mauriata; 16.10 Klasyka muzyki XX wieku; 16.40 Koloniatnik — fragm. prozy St. Dygasa; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Reportaż literacki pt. „Szlakiem zamojskiego wrzesnia”; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.35 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Krapobrazy; 19 Konc. z nagr. WOSPR i TV w Katowicach; 19.40 Dom i my; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 Antoni Wędel — III konc. na chór a capella; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska Muzyka Współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 6.30, 7.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 3 Przerwa w konserwacji, nadajnika; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Na włoskim rynku piętowym; 16 Rep. pt. „Pogranicze, pierwsze dni wojny”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka; 17.40 Bielecki; 17.45 Oddech bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Posłuchaj wariacje; 19.15 Alber — Strobel grają ballady; 19.25 Opera G. Verdi — „Attyka”; 19.50 „Za pach psiej sierści”; 20.05 „Pisane czasu wojny”; 21 W roli głowionej — A. Gilbert; 21.35 Antologia piosenki francuskiej; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nat „King” Cole; 22.15 Polskie Radio Warszawa — aud. dekum.; 22.25 „Echa”; 22.30 sulta zespołu Pink Floyd; 23 Wiersze o Warszawie — czyta K. Janiewska; 23.05 Konsonanse i dysonanse; 23.50 Między dniami a snem.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Stereo: Piosenki z radiowego

Konińskie

Narodziny strefy ochronnej

15 lat temu, gdy ruszyła Huta Aluminium „Konin” wydalała znaczne ilości związków fluoru, okazało się, że konieczna jest strefa, chroniąca przed nimi miasto i środowisko naturalne. Przed dwoma laty postanowiono, by strefę ochronną ustalić biorąc również pod uwagę szkodliwe działanie elektrowni (wydzielają one związki siarki) oraz brykietowni kopalni „Konin”.

W rezultacie badań, prowadzonych przez Polską Akademię Nauk, Akademię Górniczo-Hutniczą, Akademię Medyczną, Akademię Rolniczą oraz katowicki „Bipromet” powstały założenia strefy ochronnej przemysłowego rejonu Konina, zatwierdzone niedawno przez wojewodę konińskiego. Strefa ta ma powstać na obszarze 7000 hektarów. Jej granicę zachodnią tworzy droga Konin — Kazimierz Biskupi, Międzyziesie, a następnie brzeg lasu aż do jeziora Gosławickiego. Południową pokrywa się z projekowaną drogą przy osiedlu w Nieśluszu, następnie biegnie wzdłuż torów kolejowych, kanału Warta — Gopło i w kierunku Woli Podłężnej. Wschodnią granicą to poblizkie kanału Grójeckiego, droga z Kramska do Lichenia i lasy grąblińsko-liecheńskie a następnie jeziora: Pątnowskie i Gosławickie.

Przy ustalaniu strefy ochronnej brano pod uwagę stan obecny i przyszły oddziaływanie przemysłu na okolice. Program uwzględnia więc wiele czynników i już spowodował zmiany w planie przestrzennego rozwoju Konina. Prawdopodobnie do końca 1980 roku potrwa opracowywanie szczegółowych zadań dla wszystkich resortów, mających zakłady w obrębie strefy. Dotyczy to przede wszystkim: Huty „Konin”, Elektrowni „Pątnów” i Konin, Kopalni „Konin” a także Fabryki Urządzeń Górniczych

Odkrywkowego. Mają one w ciągu roku przedstawić plany usprawnienia urządzeń oczyszczających. Wiele zależy od rolnictwa uspołecznionego, które łatwiej niż rolników indywidualnych przekonać o konieczności upraw roślin mniej podatnych na szkodliwe oddziaływanie zanieczyszczeń. Z tego samego powodu konieczna jest likwidacja na terenie strefy — ogródków działkowych oraz sukcesywne wykupywanie ziemi gospodarzy indywidualnych. Całość zadań rolnictwa wiąże się z wykorzystaniem terenów doliny grójeckiej, która stanowi małą część kompleksu zielonych upraw po zmeliorowaniu doliny Warty i oddaniu do użytku zbiornika w Jeziorisku.

Strefa obejmuje teren, na którym obowiązować będzie zakaz budownictwa mieszkaniowego. By ochronić istniejące, poza nią osiedla przed szkodliwym oddziaływaniem przemysłu wokół zakładów i granic strefy przewiduje się pasy zieleni wysokiej i niskiej. Będą tam także punkty pomiaru zanieczyszczeń.

Wstępne obliczenia wykazują, że utworzenie strefy ochronnej wymaga nakładów w wysokości 1,5 miliarda złotych i kilkunastu lat realizacji. Podzielono ją na dwa etapy. Pierwszy potrwa do roku 1985. W tym okresie mają być wykonane najpilniejsze zadania.

Z informacji uzyskanych w Wydziale Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego wynika, że wreszcie został ostatecznie ustalony kształt strefy ochronnej i program jej zagospodarowania. Nadszedł więc czas realizacji, która m. in. kierunkuje dalszy, właściwy rozwój Konina.

WOJCIECH FLUTOWSKI

Poznańskie

Baterie u mistrza

Gdy w Brzeźnie (Poznańskie) pytałam o Andrzeja Czajkę, usłyszałam, że trzeba wyjechać za wieś w kierunku Neuk. Z boku trasy E-8 widać samotną zagrodę: nowe budynki okazałych chlewni i niepozorny parterowy domek z niedokończonym jeszcze garażem. Zwabiony szczeniakiem psów wychodzi na podwórce mężczyzna o tak młodzieńczym wyglądzie, że trudno go wziąć za mistrza, który w wojewódzkim konkursie zdobył trzecie miejsce w chowie trzody chlewnej.

Tymczasem Andrzej Czajka, mimo swoich 24 lat, już szósty rok prowadzi zakupione podupadłe gospodarstwo, które zmienił w tym czasie w fermę chowu trzody chlewnej. Mając 50 macior odchowuje od nich warchlaki, które w wyniku umowy kooperacyjnej dostarcza do Kombinatu PGR Gultowy. W ubiegłym roku sprzedał 882 sztuki o łącznej wadze blisko 30 ton.

Droga do wielomistrzowskiego tytułu nie była łatwa. I zupełnie nietypowa. Andrzej Czajka, pochodzący ze Swarzędza, ukończył zawodową szkołę budowlaną w Poznaniu. Nie bardzo ciągnęło go jednak do tego fachu. Gdy nadarzyła się okazja kupna gospodarstwa w Brzeźnie, rodzice mu w tym pomogli. W prowadzeniu gospodarstwa przydała się wiedza zdobywana w szkole rolniczej, natomiast w modernizacji zagrody kwalifikacje nabyte w szkole budowlanej.

Trzeba było wziąć większą pożyczkę i zakasać rekawy. W ciągu paru lat powstały dwa budynki chlewne z poddaszami użytkowymi dla paszy. W jednej z nich oglądam pus

te jeszcze kocyce baterijne dla tuczników. Każdy z 9 kocyków obliczony jest na dwadzieścia sztuk. Młody gospodarz oprócz dostawy warchlaków dla Kombinatu PGR, chce również dostarczać żywca na rzeź.

Obsługa tak dużej liczby zwierząt, mimo pomocy żony Danuty, chociaż ma ona kwalifikacje zootechnika, a także zatrudnionego w gospodarstwie kuzyna, nie byłaby możliwa bez mechanizacji. Jest więc parnik elektryczny, mieszadło, wózek paszowy. Będą poidła automatyczne, bo wreszcie po wielu kłopotach natrafiono na dobre źródło wody. Obornik usuwa się mechanicznie. Jest w gospodarstwie własny ciągnik z przyczepą i rozrzutnik obornika.

Największy problem stanowi wyżywienie inwentarza. Gospodarstwo ma niecałe 9 hektarów, więc tylko 20 procent pasz pochodzi z własnych zasobów. Resztę trzeba dokupić. Gospodarz chciałby też proporcje zmienić, więc rozgląda się za kupnem kilku hektarów ziemi. Kilka okazji przeszło mu koło nosa, bo gospodarstwa uspołecznione mają prawo pierwokupu zdawanej na skarb państwa ziemi. Młodemu specjalistę władze miejsko-gminne w Kostrzynie powinny i w tym wypadku, podobnie jak do tej pory, okazać się interesowanie i życzliwość.

Młody gospodarz, prowadzący z rozmachem hodowlę, dopiero na końcu przystąpił do rozbioru starej glinianej chatki, by postawić tam skromny, parterowy dom z garażem. Liczyć się musi ze spłatą kredytów, na które dopiero „zarobią” jego warchlaki i tuczniki. (emp)

Bohater z Westerplatte

patronem szkoły

Tradycje patriotyczne w kępińskim Liceum Ogólnokształcącym podkreśla się na każdym kroku. Jest w tej szkole też izba pamięci narodowej. Nie zapomina się o wychowankach liceum, poległych podczas ostatniej wojny za ojczyznę. Nazwiska ich — a jest to grupa prawie stuosobowa — uwieczniono na marmurowej tablicy na półpiętrze gmachu.

Patronem kępińskiego Liceum Ogólnokształcącego jest dowódca z Westerplatte — major Henryk Sucharski. Jego popiersie otaczają: tablica ze szlakiem bojowym wrzesniowych walk oraz liczne fotografie Westerplatte. (ewi)

Kaliskie

W Domu Kombatanta

niemal jak w rodzinie

Pod koniec 1978 roku do Domu Kombatanta w Kaliszu wprowadził się pierwszy jego lokator — Stanisław Celej. Za nim przyszli inni. Ich droga do Domu Kombatanta wiodła przez boje szlaki, kazi obozów, tajne nauczanie, wieloletni staż pracy społecznej i zawodowej. I zapewnienie i własnie tym ludziom odpowiednich warunków socjalno - bytowych stało się faktem.

Jasne są ściany Domu. Z białymi elewacjami kontrastując różnokolorowe obudowy balkonów. Duże okna, tarasy. A z nich widok na kaliskie ulice.

Zanim będą deski



Nie lada krzepy wymaga takie sortowanie, jakiego dokonuje się w tartaku w Górze (województwo leszczyńskie).

Fot. — R. Królak

Piłskie

Skuteczna walka ze znieczulicą

Czterozłowe kable są poszukiwane ze świecą. Zwój tego właśnie kabla, zarosnięty w trawie, znaleziono m. in. w Pile przy ulicach Wawelskiej i Ogińskiego. Także w Pile przy ul. Dąbrowskiej prawie rok stał porzucony autobus z napisem „KS Sparta Złotów”. W Czarnkowie w zakładzie Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy ujawniono, że nowoczesna myłnia od wielu lat jest nieużywana. Na placu rozpoczętej sześć lat temu budowy Zbiornicy Szkoły Gminnej w Trzciance — balagan. Zgromadzone tam materiały uległy częściowemu zniszczeniu...

Wymienione fakty to plan zaledwie jednej kontroli przeprowadzonej z inspiracji Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej w Pile. Dzięki jego energicznemu działaniu wszystkie te nieprawidłowości zostały usunięte.

Powstałe rok temu komitety kontroli społecznej sprawdziły się w działaniu. Okazało się, że w życiu społeczno-gospodarczym regionu było sporo negatywnych zjawisk, które umykały z pola widzenia władz, a społeczna reakcja nie przynosiła żadnego skutku. Trzeba było właśnie komitetów kontroli, by wszystkie postulaty i wnioski zgłaszane przez obywateli zostały w pełni zrealizowane. Oto przykłady.

Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej spowodował korektę rozkładu jazdy autobusu zgodnie z życzeniami pasażerów, które długo nie „pasowały” PKS-owi. Sygnał mieszkańców Łobzowicy w sprawie nieprawidłowości pracy placówek handlowych potwierdził się w całości. Zmieniono więc skład samorządu sklepowego. Zdecydowane działanie rzecznika kontroli społecznej zapobiegło dalszej dewastacji płyt eternitowych na stacji kolei wąskotorowej w Białosławiu.

Obecnie członkowie Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej wspólnie z przedstawicielami Najwyższej Izby Kontroli badają jak załatwiane są sprawy obywateli w urzędach. Chodzi o usprawnienie pracy administracji. (wis)

SYGNAŁY

i odpowiedzi

● Kilkaosobowe, zamieszkuje 1000 i kaza? Halasy, wynikające stad, nie pozwalają spać.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Poznaniu (zastępca dyrektora Oddziału w Gnieźnie — Bogdan Nowak):

— Miejsce zerpania wody rzeczywiste zostało wybrane niefortunnie i natychmiast zmieniamy źródło napajania cystern na takie, które nie będzie przekazywało nikomu za minowalne sprawienie uciążliwości przezpraszamy mieszkańców ul. Mickiewicza. (2397)

oknami) cysterny o pojemności 1000 l kaza? Halasy, wynikające stad, nie pozwalają spać.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Poznaniu (zastępca dyrektora Oddziału w Gnieźnie — Bogdan Nowak):

— Miejsce zerpania wody rzeczywiste zostało wybrane niefortunnie i natychmiast zmieniamy źródło napajania cystern na takie, które nie będzie przekazywało nikomu za minowalne sprawienie uciążliwości przezpraszamy mieszkańców ul. Mickiewicza. (2397)

rownik — wspomniany pierwszy lokator. Na każdym kroku załatwiający nasze, niby drobnych spraw 26-osobowy samorząd, z przewodniczącym Ryszardem Zukowskim, działają poprzez komisje — imprezową, gospodarczą, socjalno-bytową i inne. Bo Dom to nie tylko ściany, i chociaż do odpoczynku trzeba dużo spokoju, nie byłoby dobrze gdyby życie tutaj sprawowało się do tylko zamieszkania. Nie wszyscy adaptowali się bez trudności. Łatwiej było małżeństwom, trudniej — samotnym, wyrwanym niekiedy z miejsca długotrwałego pobytu. Często to momentem przełomowym była życzliwość współmieszkańców. Bo ważne są dobre warunki życia, staranna opieka lekarska. Ale o rodzinnej atmosferze decydują uścisk dłoni, uśmiech, troska płynąca z serca.

ZOFIA PACEWICKA

kader” — radz. film fab; 21.50 — „Świadkowie” — program public. (kol.); 22.15 — „Dziennik (kol.); 22.30 — „Camerata” — magazyn kulturalny „Gwiazdy w Sopotcie” (kol.); 22.50 — Raport w sprawie dzieci nieżyjących — „Moi rodzice, się rozwodzą”.

PROGRAM 2

17.25 — Program dnia; 17.30 — „Twarze teatru” — Hugo Krzyński; 18.05 — Prawo dla wszystkich (kol.); 18.35 — Program morski; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek Melomana — XXXIV Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); WIECZÓR FILMOWY 21.40 — „Mistrzowie polskiej animacji” — Lechosław Marzalek (kol.); 22.40 — Filmowe adaptacje literatury: „Słodkie igraszki minotaura” — czechosłowacki film fab.

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Flutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowska 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56